WIZERUNEK DZIECKA W INTERNECIE

Publikować czy nie?

SPIS TREŚCI

Wstęp 3

Czym jest i jakiej ochronie podlega wizerunek dziecka 5

Publikowanie treści z udziałem dzieci w internecie 10

Tło problemu i skala zjawiska 10

Ryzyko udostępniania wizerunków dzieci w internecie 13

Publikować wizerunek dziecka w internecie czy nie? Co warto wziąć pod uwagę? 19

Materiały dodatkowe 25

Warszawa, czerwiec 2024

Opracowanie:

Fundacja Orange
przy wsparciu prawnym Moniki Trzcińskiej, radczyni prawnej
i partnera merytorycznego:
Urzędu Ochrony Danych Osobowych

URZĄD OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

Zdjęcia zamieszczone na s. 1, 6, 12, 14, 17 pochodzą z www.freepik.com.

WSTĘP

W dzisiejszych czasach już nie tylko rodzinny album czy szkolna kronika są miejscami, w których gromadzi się wspomnienia. Szacuje się, że około 500 milionów zdjęć dziennie publikowanych jest w internecie, przede wszystkim w serwisach społecznościowych. Coraz bardziej popularne w sieci są też nagrania wideo.

W tym wszystkim nie brakuje treści z udziałem dzieci. Ich wizerunki udostępniane są przez dorosłych, zanim one same zaznaczą własną obecność w internecie. Słodkie zdjęcia z wakacji, z przedszkolnych czy szkolnych uroczystości, filmiki pierwszych kroków, wspomnienia ważnych momentów, ale i „migawki" zwykłych codziennych sytuacji. Brzmi niewinnie, tym bardziej że często udostępniane są przecież w dobrych intencjach. Niestety, konsekwencje takich publikacji mogą być bardzo drastyczne w skutkach. Wśród ich odbiorców znajdą się hejterzy, twórcy prześmiewczych memów, oszuści, a nawet osoby o skłonnościach pedofilskich. Warto, aby dorośli mieli świadomość zarówno obowiązków prawnych wynikających z przepisów dotyczących przetwarzania i rozpowszechniania wizerunków dzieci, jak i możliwych konsekwencji i ryzyka związanego z publikowaniem tego typu treści w internecie. Warto zatem w rozważaniach na ten temat wziąć pod uwagę aspekt nie tylko legalny, ale i etyczny.

Widzimy narastający problem zaniedbań i braku świadomości – zarówno od strony prawnej, jak i związanej z przedmiotowym traktowaniem dzieci, których wizerunki uwieczniane są w materiałach udostępnianych za pośrednictwem internetu. Publikacja ta powstała po to, aby wesprzeć dorosłych w dbaniu o poszanowanie prawa dziecka do prywatności. Szczególnie osoby pracujące w różnych placówkach, organizacjach i instytucjach, których zadaniem jest troska o dobro i bezpieczeństwo dzieci, tym bardziej że nowym

obowiązkiem szkół, przedszkoli, klubów sportowych, domów kultury itp. jest wdrożenie standardów ochrony małoletnich. Stanowią one okazję do uregulowania wielu kwestii związanych z przeciwdziałaniem krzywdzeniu i zaniedbaniu dzieci, także w środowisku cyfrowym.

Jesteśmy pierwszym pokoleniem, które staje przed zupełnie nowymi wyzwaniami społecznymi powodowanymi dynamicznym rozwojem technologii. Materiał ten to zaproszenie do refleksji i przemyślanych decyzji na temat jednego z tych wyzwań – publikowania wizerunków dzieci w internecie.

Wspólnie możemy poszukać bardziej etycznych i bardziej empatycznych dróg na poszanowanie praw i podmiotowości dziecka w erze smartfona. Ważne, aby „modna" chęć dzielenia się wszystkim w internecie nie przysłoniła nam dbania o bezpieczeństwo, dobro i przyszłość dzieci. Mamy też szansę stworzyć cyfrowy *savoir-vivre* wzajemnego dbania o siebie, a przy tym wspierać młode pokolenie w tym, aby nie traciło ludzkich, empatycznych odruchów w drodze po zasięgi i popularność w sieci.

CZYM JEST I JAKIEJ OCHRONIE PODLEGA WIZERUNEK DZIECKA

Wizerunek podlega ochronie prawnej. Jest to zarówno dobro osobiste, jak dana osobowa. Warto, aby dorośli posługiwali się wizerunkami dzieci szczególnie ostrożnie i odpowiedzialnie.

Wizerunek osoby fizycznej nie został zdefiniowany w prawie polskim. Aby ustalić, co kryje się pod tym pojęciem, należy oprzeć się na definicjach prezentowanych przez doktrynę i orzecznictwo sądów. Wbrew powszechnemu przekonaniu wizerunek człowieka to coś więcej niż jego głowa czy twarz. To obraz danej osoby (czyli różne cechy fizyczne składające się na jej wygląd, w tym zarówno twarz, jak i np. charakterystyczna sylwetka), który został w jakiś sposób utrwalony (na zdjęciu, w filmie itp.). Wizerunek pozwala rozpoznać człowieka i go zindywidualizować. Według niektórych poglądów prezentowanych przez polskie sądy w ramy wizerunku można włączyć również elementy dodatkowe, takie jak ubiór, okulary czy fryzura.

Rozpowszechnianie wizerunku oznacza różne formy jego publicznego udostępniania, co powoduje, że dociera on do nieograniczonego kręgu odbiorców, którzy mogą się z nim zapoznać. Chodzi np. o publikowanie wizerunku w mediach społecznościowych, na stronach internetowych, plakatach czy ulotkach. Nie ma znaczenia, czy takie rozpowszechnianie wiąże się z osiąganiem korzyści finansowych czy służy innym celom, takim jak promocja działań prowadzonych przez daną organizację pozarządową, klub sportowy, szkołę czy przedszkole.

Wizerunek jest dobrem osobistym, podlega zatem ochronie na podstawie przepisów zawartych w Kodeksie cywilnym[1]. Jest to prawo niemajątkowe, niezbywalne, przysługujące każdej osobie. Rozpowszechnianie wizerunku bez zgody może skutkować roszczeniami cywilnymi z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Zgodnie z prawem ten, kogo dobra osobiste naruszono, może żądać zaprzestania naruszenia (np. usunięcia zdjęcia z sieci), usunięcia jego skutków (np. złożenia oświadczenia zawierającego przeprosiny), a także zadośćuczynienia i naprawienia wyrządzonej w ten sposób szkody.

Rozpowszechnienie wizerunku danej osoby (a więc i publikacja w internecie) **co do zasady wymaga jej zgody** – kwestie dotyczące tego obszaru zostały również uregulowane w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych[2].

Wizerunek jest także jedną z danych osobowych i podlega ochronie na podstawie przepisów zawartych w RODO[3] oraz Ustawie o ochronie danych osobowych[4]. Przetwarzanie danych osobowych w postaci wizerunku to jego rozpowszechnianie (np. publikowanie w mediach społecznościowych), ale również m.in. utrwalanie (np. robienie zdjęcia), przechowywanie (np. na dysku komputera) czy modyfikowanie (np. wygładzanie twarzy za pomocą aplikacji). Jak wynika z RODO, na osobie przetwarzającej ciążą obowiązki informacyjne oraz związane z zapewnieniem bezpieczeństwa przetwarzanym danym. W motywie 38 RODO podkreślono, że **szczególnej ochrony danych osobowych wymagają dzieci**, gdyż mogą one być mniej świadome ryzyka, konsekwencji, zabezpieczeń i praw przysługujących im w związku z przetwarzaniem danych osobowych. W motywie 58 znalazła się wytyczna nakazująca w przypadku przetwarzania danych dziecka stosowanie jasnych i prostych komunikatów, które umożliwiają bez trudu zrozumienie ich treści również przez dziecko.

---

1 Artykuły 23 i 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 z późn. zm.).

2 Artykuł 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2509).

3 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) z dnia 27 kwietnia 2016 roku (Dz.Urz. UE L 119/1 z 4 maja 2016 r., s. 1).

4 Ustawa z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1781).

W przypadku dziecka istotną rolę ochronną pełnią również **przepisy zawarte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym**[5]. Rodzicom przysługuje władza rodzicielska, która powinna być wykonywana zgodnie z określonymi zasadami. **W imieniu dzieci zgody na rozpowszechnianie wizerunku udzielają ich rodzice lub opiekunowie prawni.** Nie mają oni jednak nieograniczonego prawa dysponowania wizerunkiem swojego potomstwa. Ich obowiązkiem jest wychowywanie dziecka z poszanowaniem jego godności i prawa, z dbałością o jego jak najlepszy interes. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (podobnie jak Konwencja o prawach dziecka[6]) wskazuje, że rodzice przed powzięciem ważnych decyzji dotyczących swoich podopiecznych powinni ich wysłuchać (biorąc pod uwagę m.in. stopień dojrzałości dziecka) i w miarę możliwości uwzględnić rozsądne życzenia. W praktyce może to oznaczać konieczność konsultacji z dzieckiem faktu publikacji jego wizerunku lub wyrażenia zgody na rozpowszechnianie.

Rodzice są zobowiązani wykonywać władzę rodzicielską w taki sposób, jak wymaga tego dobro dziecka. Nieodpowiedzialne publikowanie w sieci zdjęć czy filmów przedstawiających wizerunek w sposób naruszający godność osoby uwiecznionej bądź wykonanych w sytuacjach intymnych może łamać tę zasadę i naruszać dobro dziecka, co w przyszłości, po uzyskaniu przez nie pełnoletności, może narazić rodzica na odpowiedzialność cywilnoprawną względem dziecka. W skrajnych przypadkach dotyczących rozpowszechniania nagiego wizerunku dziecka zastosowanie mogą mieć również przepisy prawa karnego[7].

W kontekście prawa do ochrony wizerunku nie można nie wspomnieć o **fundamentalnym prawie każdego człowieka do prywatności, wynikającym m.in. z art. 47 Konstytucji RP[8], jak również z katalogu praw człowieka i praw dziecka.**

---

5 Artykuły 92 i 95 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2809).

6 Artykuł 12 ust. Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 r. Nr 120 poz. 526)

7 Artykuł 191a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeksu karnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 17).

8 Artykuł 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483).

Jak powinna być skonstruowana zgoda na rozpowszechnianie wizerunku dziecka?

Zgoda na rozpowszechnianie wizerunku dziecka powinna:

- być wyrażona w sposób **dobrowolny**, rodzic/opiekun prawny nie może być przymuszany do jej wyrażenia;
- być jak najbardziej **precyzyjna i przejrzysta**;
- **wskazywać cel** wykorzystania wizerunku, np. promocja działalności organizacji lub placówki, kampania społeczna;
- wskazywać szczegółowy **sposób wykorzystywania wizerunku**, np. publikacja na profilu w mediach społecznościowych (przy uściśleniu w jakich serwisach), publikacja na stronie internetowej organizacji;
- określać **warunki wykorzystania wizerunku**, np. zdjęcie będzie podpisane imieniem dziecka lub opatrzone komentarzem, zdjęcie będzie kadrowane, zdjęcie będzie poddane edycji;
- być napisana **zrozumiałym językiem** zarówno dla rodzica, jak i starszego dziecka;
- być wyrażona na rzecz **konkretnego podmiotu**;
- dotyczyć **oznaczonego czasu**;
- mieć **charakter uprzedni**, tj. być wyrażona przed opublikowaniem zdjęcia/nagrania.

Tego typu dokument może mieć **dowolną formę**, ale należy pamiętać, że dla celów dowodowych najlepiej, żeby został w jakiś sposób **utrwalony** – pisemnie, w formie elektronicznej, np. e-mail, SMS. Nie można też zakazać wycofania zgody i należy być przygotowanym na konsekwencje dokonania takiego cofnięcia, np. usunięcie zdjęcia z profilu w mediach społecznościowych.

Czy zgoda na rozpowszechnianie wizerunku jest zawsze potrzebna?

Rozpowszechnianie wizerunku osoby stanowiącej jedynie szczegół takiej całości, jak **zgromadzenie, krajobraz, impreza publiczna**, nie wymaga zgody. Jeżeli wizerunek jest jedynie elementem zdjęcia, stanowi jego małą część, której usunięcie nie zmieniłoby przedmiotu i charakteru tego, co jest pokazane, zgodnie z obowiązującymi przepisami nie ma potrzeby uzyskiwania zgody na jego publikowanie. Jeżeli zatem zdjęcie z określonego wydarzenia (np. imprezy sportowej, pikniku szkolnego czy warsztatów) będzie miało na celu przedstawienie danego wydarzenia, a jego uczestnicy nie będą elementem dominującym ujęcia, fotografia zostanie wykonana bez zbliżeń na daną postać czy małą grupę osób, to można oprzeć się na powyższym wyłączeniu.

Jednocześnie należy zawsze pamiętać, że pomimo braku konieczności pozyskania zgody na rozpowszechnianie wizerunku, jeżeli uwidocznioną na zdjęciu osobę można zidentyfikować, wizerunek będzie stanowił daną osobową i niezbędne będzie stosowanie w tym zakresie regulacji dotyczących przetwarzania danych osobowych.

Standardy ochrony małoletnich szansą na uregulowanie kwestii publikowania wizerunków dzieci

Praca nad standardami ochrony małoletnich, które wszystkie podmioty pracujące z dziećmi (m.in. szkoły, przedszkola, żłobki, kluby sportowe, hotele, szpitale, biblioteki) mają obowiązek wdrożyć, wydaje się **doskonałą okazją do przemyślenia i uregulowania** nie tylko kwestii związanych z dostępem dzieci do internetu, ochroną przed krzywdą, niebezpiecznymi treściami czy kontaktami online, ale także publikowaniem ich wizerunków – czy i na jakich zasadach jest on rozpowszechniany przez daną placówkę.

W świecie napędzanym rozwojem cyfrowym, za którym trudno nieraz nadążyć, stają przed nami kolejne **wyzwania i decyzje do podjęcia, z którymi żadne z wcześniejszych pokoleń nie musiało się zmierzyć.** Wielu rzeczy trzeba się po prostu nauczyć i wypracować nowe rozwiązania. Warto jednak zawsze kierować się interesem dziecka, troską o jego prawa i przyszłość, a w świecie pełnym ekranów tym bardziej rozwijać empatyczne podejście i szacunek do prywatności.

PUBLIKOWANIE TREŚCI Z UDZIAŁEM DZIECI W INTERNECIE

TŁO PROBLEMU I SKALA ZJAWISKA

Abstrahując od kwestii formalno-prawnych i tego, jakiej ochronie podlega wizerunek dziecka, warto zwrócić uwagę na to, jak i w jakiej skali prezentowane są treści z udziałem dzieci w internecie, jak czują się z tym młodzi ludzie i jakie ryzyko powinni wziąć pod uwagę dorośli, zanim opublikują dany materiał.

Okazuje się bowiem, że:

23% **23% dzieci ma swój cyfrowy ślad już przed narodzinami** w postaci zdjęć z USG ciąży, które krążą w sieci[9]. Tego zjawiska nie bada się zbyt często, jednak z dostępnych danych wiemy, że w Europie ten odsetek jest niższy i wynosi ok. 15%, a w Polsce – 10% rodziców decyduje się na taką publikację[10].

81% **81% dzieci poniżej drugiego roku życia ma cyfrowy ślad** w postaci zdjęć opublikowanych w internecie przez rodziców, a **5% z nich posiada swój profil społecznościowy**[11].

75% Większość, bo aż **75% brytyjskich rodziców** regularnie korzystających z internetu **dzieli się zdjęciami lub filmami z udziałem swoich dzieci**[12].

W Polsce 40% rodziców dokumentuje w mediach społecznościowych dorastanie swoich dzieci. Rocznie publikują w sieci średnio 72 zdjęcia i 24 filmy. Warto dodać, że relacjonując życie dziecka, nie stosują oni ograniczeń dotyczących wyświetlania publikowanych materiałów. Aż 42% z nich udostępnia je większym grupom znajomych, liczącym nawet do 200 osób. Zgodnie z deklaracją 25% rodziców, zanim wrzuci zdjęcie lub filmik, jeśli jest to możliwe (z uwagi np. na jego wiek), pyta swoje dziecko (dzieci) o zgodę[13].

SHARENTING

termin, który pochodzi od połączenia angielskich słów *share* (dzielić się) i *parenting* (rodzicielstwo), oznacza publikowanie przez rodziców w internecie – często i bezrefleksyjnie – treści ze swoimi dziećmi w roli głównej. Zdarza się, że bez sprawdzenia i poszanowania ich zdania w tej sprawie. Mogą to być zdjęcia, filmy, ale też informacje o ich aktywności, a nawet fragmenty rozmów. To powszechne wśród współczesnych rodziców zjawisko funkcjonuje też pod nazwą oversharenting, co ma podkreślać jego nadmiarowość.

Trudno pytać małe dzieci o opinie na temat publikowania ich wizerunków przez dorosłych w internecie. **Ale co mówią nastolatki?**

Jak wynika z raportu *Nastolatki 3.0*, 45,5% nastolatków w Polsce deklaruje, że ich rodzice lub opiekunowie upubliczniają ich wizerunek, przy czym 23,8% z nich odczuwa z tego powodu zawstydzenie, a 18,8% deklaruje niezadowolenie[14].

Negatywne albo obraźliwe komentarze spowodowane treściami zamieszczonymi w internecie przez ich rodziców deklarowało 7% nastoletnich uczestników badania *EU Kids Online 2018*[15].

Z kolei według badania *EU Kids Online 2018* niemal co dziesiąty nastolatek w wieku 11–17 lat (9,5% ogółu badanych) ma świadomość, że jego rodzice od czasu do czasu umieszczają w internecie jakieś treści na jego temat bez pytania o zgodę. Spośród nich co drugi (51,3%) odczuwał zdenerwowanie, a około dwóch na pięciu (41,6%) stało się odbiorcami nieprzyjemnych komentarzy w związku z czymś, co umieścili w internecie ich opiekunowie[16].

W 2023 roku Ośrodek „Ciekawość" dla Fundacji Orange przeprowadził badania jakościowe, z których wynika także, że młodzi badani obawiają się bycia nagranymi czy sfotografowanymi w sytuacji, której nie chcą pokazywać innym, oraz tego, że materiały z ich udziałem, także w wyniku niechcianych modyfikacji, będą powodem kpin, hejtu i cyberprzemocy rówieśniczej[17].

RYZYKO UDOSTĘPNIANIA WIZERUNKÓW DZIECI W INTERNECIE

1 W internecie nic nie ginie

Raz umieszczony materiał może pozostać tam na zawsze. Udostępniany przez tysiące użytkowników, może błyskawicznie się rozprzestrzeniać, co powoduje, że trudno go usunąć, a właściwie – staje się to niemożliwe.

2 Zdjęcia czy filmy opublikowane w sieci przestają być własnością tylko publikujących

Z raz opublikowaną w sieci treścią może zadziać się naprawdę wiele – i to poza kontrolą oraz wpływem osoby publikującej. Zdjęcie czy film mogą być pobrane, modyfikowane, wykorzystane i rozpowszechniane przez innych internautów (w tym oszustów) do celów odległych od intencji osoby publikującej. A nawet jeśli dana treść nie może być pobrana, praktycznie każde urządzenie pozwala na zrobienie tzw. zrzutu ekranu i skopiowanie materiału.

3 Cyberprzemoc

Publikowane zdjęcia czy filmy z udziałem dzieci mogą narazić je na hejt, kpiny i krzywdzące komentarze – w sieci i w realu. Wszystko to może wpłynąć na ich samoocenę i nastrój, powodować złość, smutek i poczucie bezradności. Materiały, które trafią w ręce rówieśników czy znajomych dziecka, mogą zostać użyte przeciwko niemu – także w akcie cyberprzemocy – do dręczenia, wyśmiewania, wyzwisk czy szantażowania. Szczególnie w wieku nastoletnim dzieci wykorzystują takie treści – czasami dla żartu, innym razem w emocjach, aby się zemścić czy dokuczyć komuś, a często dlatego, że nie mają jeszcze ukształtowanych zachowań empatycznych lub nie potrafią przewidywać wpływu własnych działań na innych.

4 Wykorzystanie treści z udziałem dzieci w celach przestępczych, także na tle seksualnym

Wiele materiałów z łatwością dostępnych w internecie trafia w niepowołane ręce oszustów, a nawet pedofili. Zdarzają się przypadki kradzieży cyfrowej tożsamości, np. w celu prowadzenia zbiórek na „chore" dziecko zobrazowanych zdjęciem przypadkowego dziecka albo używania skradzionego wizerunku do realizacji różnych fantazji, w tym przemocowych lub seksualnych. We wrześniu 2023 roku głośno zrobiło się o tym, jak zdjęcia 28 hiszpańskich nastolatek pobrane z mediów społecznościowych posłużyły sprawcom do stworzenia za pomocą aplikacji działającej w oparciu o sztuczną inteligencję roznegliżowanych deepfake'ów (tzw. *deepnude*). Fotografie przedstawiające twarze nastolatek z dorobionymi do nich obrazami nagich ciał trafiły do internetu bez ich wiedzy i zgody. W ramach śledztwa badana jest także kwestia próby szantażu i wyłudzenia pieniędzy od jednej z dziewcząt, której zdjęcie zostało użyte.

Zdarza się też, że zdjęcia lub nagrania trafiają na fora z treściami pornograficznymi[18] z udziałem dzieci. Aby zostać przyjętym do zamkniętego forum z dostępem do tego typu materiałów, sprawca musi udostępnić coś nowego. Tym sposobem wiele zamieszczanych w mediach społecznościowych zdjęć i filmów z udziałem dzieci zasila zamknięte fora internetowe dla osób o skłonnościach pedofilskich. Niestety w skrajnych przypadkach publikacja tego typu materiałów może prowadzić do sytuacji, w której osoby niebezpieczne dla dziecka będą dążyć do nawiązania z nim kontaktu i wykorzystania go w jakiś sposób, także na tle seksualnym.

Źródła naukowe i dziennikarskie wskazują, że duża liczba zdjęć dzieci znajdujących się w pedofilskich serwisach pornograficznych pochodzi od bliskich im dorosłych, którzy nie mając świadomości konsekwencji swoich działań, udostępniają ich zdjęcia w mediach społecznościowych[19]. W 2015 roku australijski komisarz ds. e-bezpieczeństwa dzieci alarmował, że zdjęcia nieletnich pierwotnie opublikowane w mediach społecznościowych i na blogach rodzinnych stanowią aż połowę materiałów znalezionych w niektórych witrynach udostępniających treści pornograficzne z udziałem dzieci[20].

5 Nieświadome udostępnianie szerokiego zakresu informacji

Razem ze zdjęciem lub filmem bardzo często (także nieświadomie) udostępnianych jest znacznie więcej informacji niż sam wizerunek. Tego typu materiały graficzne opatrywane są zwykle komentarzem, a ponadto umieszcza się je w określonym kontekście sytuacyjnym, np. dotyczą jakiegoś konkretnego zdarzenia czy momentu. W dzisiejszych czasach coraz ostrożniej podchodzi się do udostępniania informacji na swój temat, jednocześnie nie zastanawiając się nad tym, jak dużo danych o dziecku przekazywanych jest w sieci razem z jego zdjęciem, lub zgadzając się na taką publikację np. przez szkołę. Wizerunek utrwalony w jakimś określonym kontekście (np. lekcja geografii i prezentacja ucznia na temat miejsca, w którym spędziło wakacje) w połączeniu z informacjami na temat szkoły i klasy, do której dziecko chodzi, a także jego imieniem pozwala komuś z zewnątrz zgromadzone w ten sposób dane wykorzystać w dowolny sposób, w tym w celach zagrażających bezpieczeństwu.

„Jeśli weszlibyśmy teraz na Instagram i wybrali losowo zdjęcie z nieznanym nam zupełnie dzieckiem, prawdopodobnie z łatwością dowiedzielibyśmy się, jak ma na imię ono i jego rodzice, gdzie mieszka (lokalizacja podawana często przy postach), kiedy się urodziło (słodkie wideorelacje ze zdmuchiwania świeczek, wrzucane dokładnie w dniu urodzin), może nawet wydedukujemy jego nazwisko, dowiemy się, co lubi, jakie ma talenty, gdzie spędza wakacje i gdzie chodzi do przedszkola”[21] – pisze Magdalena Bigaj, prezeska Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa, w książce *Wychowanie przy ekranie*. Wszystko to pozwala zbudować podstawy do niebezpiecznych kontaktów, zdobycia zaufania dziecka przez osoby, które mogą chcieć je wykorzystać.

6 Wykorzystanie wizerunków dzieci w celach komercyjnych i zarobkowych

Zdarza się, że wizerunek dziecka bez jego zgody i świadomości wykorzystywany jest w celach komercyjnych. Wielu influencerów i influencerek promując różne usługi i produkty, wykorzystuje do tego zdjęcia i filmy dzieci – zarówno swoich, jak i cudzych. Tego typu działania coraz częściej są oceniane przez różnych ekspertów i rozpatrywane jako bezprawne wykorzystanie wizerunku nieletnich w celach zarobkowych. We Francji i w Norwegii toczy się nawet dyskusja na temat wprowadzenia zakazu publikowania wizerunków dzieci przez rodziców w celach komercyjnych[22]. Zdarza się też, że organizowane dla najmłodszych na terenie szkoły czy innej placówki spotkania, warsztaty albo imprezy są fotografowane czy filmowane przez zaangażowane do tego firmy, a pozyskane w ten sposób materiały z udziałem uczestników takich wydarzeń służą promocji tych podmiotów, oferowanych przez nich produktów lub usługi czy wizerunku osoby publicznej. Dziecko nieświadomie (i bez wynagrodzenia) uczestniczy w takiej promocji.

7 Naruszanie godności

W sieci można trafić na wiele materiałów z udziałem dzieci ukazujących je w krępujących sytuacjach, w niepełnym ubraniu lub nago. Ujęcia z plaży, basenu, w trakcie czynności higienicznych (a nawet na toalecie) udostępniane są w internecie, co wiąże się z kompromitacją i upokorzeniem przedstawionych osób, ośmieszeniem ich reakcji i emocji. Za przykład niech posłuży „egg challenge" – popularne swego czasu na Instagramie wyzwanie, w ramach którego dorośli dla „zabawy" rozbijali małym dzieciom na czołach jajka, filmując ich reakcje. Były to nagrania pokazujące dzieci w płaczu, bezradności i trudnych dla nich emocjach, które ponadto opatrywano prześmiewczymi komentarzami dorosłych.

TROLL PARENTING

zjawisko bezrefleksyjnego publikowania przez rodziców w internecie treści, które kompromitują, wyśmiewają i upokarzają dziecko (nawet jeśli w sposób nieumyślny i dla „żartu"). To popularne w sieci filmiki, na których uwieczniane są np. reakcje niemowląt oblewanych wodą, dzieci wybudzanych ze znieczulenia czy płaczących z powodu pękniętego balonika. To zdjęcia dzieci jedzących z misek dla psów czy też poplamionych po wizycie w toalecie – opatrzone prześmiewczymi komentarzami. Niejednokrotnie obrazowane sytuacje wiążą się ze strachem, zaskoczeniem, płaczem czy innymi trudnymi emocjami dzieci, które dorośli wystawili na pośmiewisko internautów. Takie działanie umniejsza godności dziecka, uprzedmiatawia je dla „żartu", a w sensie społecznym obniża jego status jako osoby, z której można się naśmiewać bez konsekwencji.

8 Odbieranie dziecku prawa do budowania własnej historii o sobie

Każdy człowiek powinien mieć możliwość tworzenia własnej tożsamości i wizerunku, także w środowisku cyfrowym, do decydowania o tym, co chce publikować na swój temat, a co powinno zostać w sferze prywatności. W przypadku dzieci, których życie było nadmiernie i bez konsultacji z nimi dokumentowane w sieci przez dorosłych, proces ten może być zaburzony. Ich ślad cyfrowy buduje się, zanim same mogą zdecydować, jakie informacje o sobie chcą upubliczniać. Wszystko to może mieć wpływ na bezpieczeństwo, samopoczucie i przyszłość młodych ludzi, także zawodową (zdarza się, że rekruterzy i rekruterki przeglądają w internecie, w tym w mediach społecznościowych, historie kandydatów na dane stanowisko).

9 Brak podmiotowego traktowania dzieci

Oprócz świadomości przykrych konsekwencji warto wziąć pod uwagę coś jeszcze: przedmiotowe traktowanie dzieci. Młodzi ludzie ciągle jeszcze za mało włączani są w decydowanie o sprawach, które ich dotyczą, a przecież zarządzanie własnym wizerunkiem to element ich prawa do prywatności, prawa do opowiedzenia historii o sobie w internecie tak, jak sami by chcieli. Warto ich pytać o zgodę na publikowanie ich wizerunków, rozmawiać z nimi o korzyściach i ryzyku takich decyzji, pytać o odczucia dziś i perspektywę przyszłości.

Jednak warto w tym kontekście zadać sobie również (ważne) pytanie:

? CZY MOŻLIWA JEST W PEŁNI ŚWIADOMA ZGODA DZIECKA NA PUBLIKACJĘ JEGO WIZERUNKU?

Czy 6–10-latek (i starsze dziecko) jest w stanie zrozumieć, jakimi prawami rządzą się publikacje w sieci i jakie konsekwencje może za sobą nieść tego typu ekspozycja?

Ze względu na wiek etap rozwojowy dziecka istnieje spore ryzyko, że nie. Dodatkowo, pytając je o zgodę na publikowanie wizerunku, warto wziąć pod uwagę fakt, że znajduje się ono często w sytuacji zależności emocjonalnej od (zaufanego) dorosłego i zapewne jest w stanie zgodzić się na więcej niż w relacji z kimś zupełnie obcym.

Odpowiedzialność za ochronę prywatności dziecka spoczywa zatem głównie na dorosłych.

PUBLIKOWAĆ WIZERUNEK DZIECKA W INTERNECIE CZY NIE? CO WARTO WZIĄĆ POD UWAGĘ?

Co powinny rozważyć placówki działające na rzecz dzieci i młodzieży, zanim opublikują wizerunki podopiecznych?

Nie powinniśmy straszyć dzieci, szczególnie tych najmłodszych, informacjami o oszustach internetowych, kradzieży cyfrowej tożsamości i innych przykrych możliwych skutkach publikowania treści z ich udziałem. Ważne natomiast, aby wspierać je w budowaniu przekonania, że mają prawo do prywatności i decydowania o swoim wizerunku. Zdecydowanie warto też zadbać o to, by każdy dorosły miał świadomość potencjalnych konsekwencji rozpowszechniania wizerunków dzieci. I choć temat sharentingu dotyczy w dużej mierze rodziców, to jednak szczególną odpowiedzialnością powinny się wykazać placówki działające na rzecz dzieci. To do nich zaufanie mają najmłodsi i ich opiekunowie, to one swoimi decyzjami mogą odegrać kluczową rolę w budowaniu świadomości społecznej na temat prawa dziecka do prywatności. Tym bardziej że mnóstwo treści z udziałem dzieci publikuje się w sieci w sposób nadmierny, bezrefleksyjny, czasami niepotrzebnie, a nawet bez poszanowania podmiotowości czy godności dzieci.

Szczególną odpowiedzialnością w kwestii ochrony wizerunków dzieci powinny się wykazać placówki działające na ich rzecz. To one swoimi decyzjami mogą odegrać kluczową rolę w budowaniu świadomości społecznej na temat prawa dziecka do prywatności.

Co warto przemyśleć przed podjęciem decyzji o publikacji wizerunku dziecka?

- **W jakim celu** chcecie opublikować wizerunek dziecka? Czy dla jego realizacji niezbędne jest pokazanie dziecka?
- Czy jest jakiś **inny sposób**, aby spełnić cel i nie publikować wizerunku?
- Co się stanie, jeśli **nie zamieścicie** wizerunku dziecka?
- **Kto obserwuje wasz profil** lub inny kanał, na którym chcecie opublikować materiały z udziałem dziecka?
- Czy macie **zgodę na wykorzystanie wizerunku** dziecka dobrowolnie podpisaną przez jego rodzica lub opiekuna prawnego, a w niej jasno określony cel i konkretny sposób rozpowszechniania?
- Czy dzieci nie są w żaden sposób **zmuszane** do bycia na zdjęciu czy filmie? Czy czują się dobrze, bezpiecznie i komfortowo z tym, że są w danej chwili fotografowane lub nagrywane?
- Czy dziecko, którego rodzic lub opiekun prawny nie wyraził zgody na publikację wizerunku, nie jest z tego powodu **wykluczane** z fotografowanych aktywności?
- Czy zdjęcie lub film nie przedstawia dziecka **w krępującej lub intymnej dla niego sytuacji**? Czy ma ono na sobie pełny ubiór (nie jest w bieliźnie, stroju kąpielowym lub nago)?
- Jak dziecko może się poczuć, widząc **ten materiał w przyszłości**?
- Jak na taką publikację mógłby zareagować **przyszły pracodawca** dziecka, co mógłby o nim pomyśleć?
- Czy ta publikacja w żaden sposób nie narusza **godności** dziecka, nie zawstydza go, nie ośmiesza, nie naraża na wyśmianie?
- Czy publikacja wizerunku nie naruszy **prywatności** dziecka? Czy nie będzie ujawniać o nim informacji, które powinny zostać poufne?
- Czy nie narazi go na kłopoty i nie wpłynie negatywnie na jego **relacje** z kimś?

- **Jak czulibyście się**, gdyby ktoś opublikował podobny materiał z waszym udziałem?
- Czy sytuacja lub wydarzenie, które fotografujecie lub nagrywacie, nie ma charakteru **komercyjnego** – czy nie promuje usług lub produktów jakiejś firmy lub osoby?
- Czy w waszej placówce **rozmawiacie z dziećmi o bezpieczeństwie** w internecie, prywatności, zaufaniu?
- Czy dzieci w waszej placówce znajdują się **w trudnej sytuacji życiowej**? Czy publikując ich zdjęcia lub filmy z ich udziałem na waszych profilach, **nie stygmatyzujecie ich**, nie nadajecie im etykiety dzieci z trudnego środowiska, z którą będą musiały iść przez życie?
- Jeśli jesteście domem dziecka, świetlicą środowiskową, działacie na rzecz dzieci z niepełnosprawnościami, czy publikacja zdjęcia z waszymi podopiecznymi nie będzie miała **przykrych konsekwencji** w kontekście ich przyszłości i bezpieczeństwa?

Warto zadbać o to, by placówki działające na rzecz dzieci i młodzieży podchodziły do kwestii rozpowszechniania wizerunku z wielką rozwagą, a decyzje w tym zakresie poddawały analizie – biorąc pod uwagę nie tylko stronę legalną tego zagadnienia, ale także etyczną i ludzką.

Jak inaczej podejść do publikowania zdjęć i filmów z udziałem dzieci?

Istnieje wiele sposobów umożliwiających pokazanie młodych ludzi, emocji czy cennych momentów z aktywności danej placówki bez udostępniania wizerunków dzieci w sposób możliwy do ich identyfikacji.

Złotym środkiem na dzielenie się cennymi momentami może być:

- publikowanie oddających emocje zdjęć czy filmów, **na których nie widać cech fizycznych dziecka pozwalających na jego identyfikację;**
- **publikacja treści pokazujących efekty działań dzieci,** ślady ich obecności czy aktywności (np. rysunki);
- **zakrycie na zdjęciu twarzy dzieci za pomocą elementów graficznych, tzw. naklejek, lub rozmycie wizerunku,** przy czym tego typu zmiany najlepiej wprowadzać w programie do obróbki graficznej, nawet najprostszym, a nie przy użyciu narzędzi udostępnianych w serwisach społecznościowych. Dzięki temu zdjęcie trafia na serwer danego portalu już w formie, która uniemożliwia identyfikację przedstawionej na nim postaci;
- jeśli zdjęcia służą do pokazania rodzicom przebiegu zajęć i aktywności w waszej placówce, warto rozważyć publikowanie ich **na zamkniętej grupie** rodziców;
- pewną alternatywę stanowią **zdjęcia wygenerowane przez AI**, ale warto pamiętać, że także to rozwiązanie obarczone jest ryzykiem, które wynika z faktu, iż sztuczna inteligencja może bazować na danych i materiałach już opublikowanych w sieci, a efekt finalny jej pracy może łudząco przypominać realną osobę;
- miejsce na wasze pomysły ……..

- najcenniejsza jednak będzie rozmowa z dziećmi na temat ich prawa do decydowania o własnym wizerunku i uszanowania w tym obszarze prawa innych.

Przykłady zdjęć:

Znam swoje PRAWA
Mam swoje zdanie

MATERIAŁY DODATKOWE

- ***Polityka ochrony dzieci w Fundacji Orange***, Fundacja Orange.
- ***Standardy ochrony małoletnich***, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.
- ***Sharenting i wizerunek dziecka w sieci. Poradnik dla rodziców***, A. Borkowska, M. Witkowska, NASK, Warszawa 2020.
- ***Empatyczne instytucje. Prawa dziecka jako prawa człowieka w praktyce organizacji***, K. Ciesiołkiewicz (red.).
- ***Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców***, R. Lange (red.), NASK, Warszawa 2023.
- ***Troll parenting, czyli rodzice wyśmiewają własne dzieci w internecie***, K. Majak.
- ***Kidfluencerzy i dzieci-manekiny. Jak instarodzice zamieniają dzieciństwo w towar***, M. Szymaniak.
- ***Niebezpieczne zachowania rodziców w sieci – sharenting, oversharenting i troll parenting***, A. Zychma.

PRZYPISY KOŃCOWE

9 Według badań prowadzonych od 2010 r. w grupie 2200 matek dzieci poniżej drugiego roku życia z 10 krajów świata (Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Kanada, USA, Australia, Nowa Zelandia i Japonia) przez firmę AVG zajmującą się cyberbezpieczeństwem [*Welcome to the online world*, https://avg.typepad.com/files/digitalbirthsglobal.pdf (dostęp: 22.05.2024)].

10 A. Brosch, *When the child is born into the internet: Sharenting as a growing trend among parents on Facebook*, „The New Educational Review" 2016, nr 43, s. 225–235, za: Z. Polak (red.), *Cyfrowy ślad małego dziecka*, NASK, Warszawa 2021.

11 *Digital Birth: Welcome to the Online World*, Business Wire, 2010, za: A. Borkowska, M. Witkowska, *Sharenting i wizerunek dziecka w sieci. Poradnik dla rodziców*, NASK, Warszawa 2020.

12 S. Livingstone, A. Blum-Ross, D. Zhang, *What do parents think, and do, about their children's online privacy? Parenting for a Digital Future: Survey Report 3*, http://eprints.lse.ac.uk/87954/1/Livingstone_Parenting%20Digital%20Survey%20Report%203_Published.pdf (dostęp: 22.05.2024).

13 Clue PR, *Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wpadło do sieci?*, https://cluepr.pl/wp-content/uploads/2019/10/Sharenting-czyli-dzieci-w-sieci-pierwszy-raport-w-Polsce.pdf (dostęp: 22.05.2024).

14 R. Lange (red.), *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*, NASK, Warszawa 2023.

15 *Ibidem*.

16 J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019.

17 Fundacja Orange, *Dojrzeć do praw. Raport z monitoringu praw i podmiotowości dziecka w Polsce w dobie społeczeństwa informacyjnego*, https://fundacja.orange.pl/app/uploads/2023/05/Raport_Dojrzec-do-praw_2023.pdf (dostęp: 22.05.2024).

18 J. Kotowska, *Jak możemy pomóc dziecku wykorzystanemu seksualnie*, https://zdrowie.pap.pl/wywiady/psyche/jak-mozemy-pomoc-dziecku-wykorzystanemu-seksualnie (dostęp: 22.05.2024).

19 L. Battersby, *Millions of social media photos found on child exploitation sharing sites*, https://www.smh.com.au/national/millions-of-social-media-photos-found-on-child-exploitation-sharing-sites-20150929-gjxe55.html (dostęp: 22.05.2024); S. Miller, *The risks of sharenting for adolescents*, https://www.s-r-a.org/index.php?option=com_dailyplanetblog&view=entry&year=2021&month=04&day=21&id=92:the-risks-of-sharenting-for-adolescents (dostęp: 22.05.2024).

20 *Ibidem*.

21 M. Bigaj, *Wychowanie przy ekranie. Jak przygotować dziecko do życia w sieci?*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2023.

22 D. Janik, *Norweska partia chce zakazać publikowania zdjęć dzieci w celach komercyjnych*, https://ladnebebe.pl/norweska-partia-chce-zazakac-publikowania-zdjec-dzieci-w-sieci-w-celach-komercyjnych/ (dostęp: 22.05.2024); J. Dąbrowska-Cydzik, *Norweska partia chce zakazać pokazywania dzieci w internecie w celach reklamowych*, https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/norweska-partia-chce-zakazac-pokazywania-dzieci-w-internecie-w-celach-reklamowych (dostęp: 22.05.2024); kgo//az, *Chcą ograniczyć prawo rodziców do publikowania zdjęć dziecka w internecie. Projekt trafił do parlamentu*, https://tvn24.pl/swiat/francja-chce-walczyc-z-sharentingiem-co-to-za-zjawisko-st6831353 (dostęp: 22.05.2024).